

NIC, DZIKA MRÓWKA, ADAM I EWA

Malina Prześluga

Postaci:

NIC

DZIKA MRÓWKA

ADAM – trochę mężczyzna, trochę chłopiec.

I EWA – trochę kobieta, trochę dziewczynka.

+ 3000 MRÓWIĄTEK

NIC

Nic... Niiiiiic.... Niiiiiic...

Nic nie widać...

Nic nie słyhać...

Niiiiiic...

Cześć. Jestem Nic. Jestem tylko ja i kropka. To znaczy, ha, ha, ha, widzicie tu gdzieś jakąś kropkę? Kropki też nie ma, bo nic nie ma. To znaczy jest nic, bo przecież ja jestem, a ja jestem Nic, więc jestem. I nic nie robię. Tylko jestem. Jak jest Nic, to nie trzeba Nic robić. Bo jest. Prawda? La la la. Pokażę wam coś. ... Ta-dam! Nic nie widzicie? No i dobrze. Pokażę wam coś jeszcze. Czekać... To trudne... Muszę się skupić... Yh, yh... O. Voila. Fajne, co nie? A, tak, przecież nic nie widzicie. He he he. Dobrze tak być niczym. Nic nie muszę, mogę sobie nawet pójść, a wtedy co będzie? ...Nic! Ha ha ha! ...Więc nie mogę sobie pójść, bo jak sobie pójdę, to i tak tutaj będę... Ojej. Nie, to znaczy, że... że... jestem wszędzie! Ha! I nic nie muszę robić! No to nic nie robię.

Cisza.

Auć.

Cisza.

Ej!

Cisza.

Coś mnie gryzie!

Cisza.

Co jest?

DZIKA MRÓWKA

Skrob skrob.

NIC

Co robisz?

DZIKA MRÓWKA

Gramolę się.

NIC

Jak to? Nie możesz się gramolić! Nie możesz się gramolić, słyszysz?

Cisza.

Co robisz?

DZIKA MRÓWKA

Nic.

NIC

Jak to nic? To ja nic nie robię!

DZIKA MRÓWKA

Ja też.

NIC

To ty jesteś inne Nic?!

DZIKA MRÓWKA

Nie.

NIC

A co ty jesteś?

DZIKA MRÓWKA

Dzika mrówka.

NIC

Aha. Ty mnie ugryzłaś?

DZIKA MRÓWKA

Ja nic nie ugryzłam. Ja się tylko gramoliłam.

NIC

Ugryzłaś mnie.

DZIKA MRÓWKA

Jak się gramolę, to klapię buzią. Tak się robi.

NIC

A co ty tutaj w ogóle robisz, co? Po co przyszedłeś?

DZIKA MRÓWKA

Nic tu nie ma. Idę sobie.

NIC

Bardzo dobrze.

Dzika Mrówka sobie idzie, ale nie schodzi ze sceny. Cisza.

DZIKA MRÓWKA

Wróciłam. Tam też nic nie ma.

NIC

To idź gdzieś indziej.

DZIKA MRÓWKA

Nie chce mi się. Zostaję tutaj.

NIC

I co będziesz robiła?!

DZIKA MRÓWKA

Pogramolę się trochę, a potem założę kolonię. Będę królową matką i będę miała dużo dzieci i kupę piachu. Masz może poduszkę?

NIC

Ja nic nie mam! Nie mam żadnej poduszki i nie będę mieć żadnej kolonii, ani żadnej kupy piachu!

DZIKA MRÓWKA

Potrzebuję poduszki, żeby złożyć na nią jajeczka.

NIC

Będziesz tu składała jajeczka??!!

DZIKA MRÓWKA

Oczywiście. Pójdę jej poszukać.

Dzika Mrówka idzie szukać poduszki.

NIC

Nic z tego. Tu nie będzie żadnej poduszki, żadnych jajeczek tu nie będzie. Tu nic nie będzie! Nikt nie będzie się rozmnażać pod moją nieobecność.

ADAM

Hop hooop! Haaalo...! Hop hooop! Juhuhuhu...? Hop hoooop.... Heeej.... Hooo...

NIC

Ej, o co ci chodzi? Przecież widzisz, że nic tu nie ma.

ADAM

No ale bo ja szukam.

NIC

Czego szukasz.

ADAM

Właśnie nie wiem. Czegoś.

NIC

Tutaj nic nie ma. Jest tylko Nic. Spadaj.

ADAM

Ale bo ja właśnie spadłem.

NIC

Skąd spadłeś.

ADAM

No z góry, przecież spada się z góry, jak inaczej mógłbym spaść.

NIC

Nie wymądrzaj się. Kto cię tu przysłał?

ADAM

Taki pan...

NIC

I co powiedział ci ten pan? Kazał ci się tu kręcić?

ADAM

Pan mi powiedział, że jestem Adam, że jestem pierwszy i że bym był grzeczny.

NIC

I akurat tutaj masz być grzeczny, pierwszy, Adam?

ADAM

No tak.

NIC

A co to za pan?

ADAM

No taki... Duży jest.

NIC

Jak ja?

ADAM

Nie, no większy. I tak świeci.

NIC

Świeci?!

ADAM

Aha! Normalnie tak świeci, że wszystko jasne! I jak tak świeci, to też od razu ci się chce.

NIC

Co ci się chce?

ADAM

Szukać. Hop hoooop...! Juuhuuu! Juhuhuhu...!

NIC

Ej, czekaj, nie będziesz mi się tu szlajał po nic i sobie juhuhował, tak?

ADAM

No ale ja muszę... Pan mi kazał.

NIC

Jasne. Jasne. To umówmy się tak. Ja tutaj popilnuję, a ty pójdziesz szukać gdzieś indziej.

ADAM

Dobra! Juhu! Juhuhuhu! Hop hooop!

NIC

No ale co ty robisz? Miałeś iść gdzieś indziej!

ADAM

Jestem gdzieś indziej. To moja wina, że wszędzie cię pełno?

NIC

O raju... Ty tu spadłeś. Tak? Adam? Halo?

ADAM

Co, szukam.

NIC

Spadłeś tu, tak?

ADAM

No tak.

NIC

I czegoś szukasz.

ADAM

No.

NIC

Ale wiesz, że tu nic nie ma.

ADAM

Coś się znajdzie.

NIC

A jak się coś znajdzie, to sobie z tym czymś pójdiesz, możemy się tak umówić?

ADAM

Co?

NIC

Czy możemy się umówić, że jak coś znajdziesz, to sobie pójdiesz?

ADAM

Dobra.

NIC

Czekaj.

...

Masz. Znalazłeś.

DZIKA MRÓWKA

Ej, o co ci chodzi, ej?

NIC

Znalazłeś swoją dziką mrówkę, idźcie sobie razem. Pa pa.

ADAM

Czy to ciebie właśnie szukałem? Kto ty jesteś?

DZIKA MRÓWKA

Dzika mrówka, bo co?

ADAM

Adam i dzika mrówka... Razem...

NIC

Amen.

DZIKA MRÓWKA

Halo, moment! Ja z nikim nie idę! Ja tu będę składać jajeczka! Nie znalazłam poduszki, tylko trochę fafołów, ktoś zostawił to wzięłam, sobie na nich złożę jajeczka, a co.

ADAM

Ojej, mogę popatrzeć?

DZIKA MRÓWKA

No nie wiem, to takie trochę krępujące.

ADAM

To ja zamknę oczy, dobra?

DZIKA MRÓWKA

Ale nie będziesz nic widział.

ADAM

No tak. To zamknę jedno.

DZIKA MRÓWKA

To samo chciałam powiedzieć!

ADAM

Naprawdę?!

DZIKA MRÓWKA

Tak, właśnie miałam powiedzieć: „To zamknij jedno”.

DZIKA MRÓWKA i ADAM razem

Ale fajnie.

DZIKA MRÓWKA i ADAM razem

Powiedzieliśmy to razem!

DZIKA MRÓWKA i ADAM razem

Ale fajnie!!

DZIKA MRÓWKA

A skąd ty jesteś?

ADAM

Spadłem z góry. A ty?

DZIKA MRÓWKA

Wygramoliłam się z dołu. I szukałam poduszki. *(szeptem)* Ale tu nic nie ma!

ADAM

(szeptem) Wiem!

NIC

Co tam szepczecie?

DZIKA MRÓWKA i ADAM razem

Nic!

DZIKA MRÓWKA

(szeptem) A czego ty szukałeś?

ADAM

(szeptem) Nic mi powiedziało, że ciebie, ale nie obraż się, bo chyba nie, bo ja cały czas czuję, że muszę szukać.

DZIKA MRÓWKA

(szeptem) Nie obraż się, ale to dobrze, że nie mnie, bo ja ciebie też nie szukałam. Ale i tak miło cię poznać.

NIC

No co wy tam szepczecie? Coś o mnie?

ADAM

Nie.

NIC

No to co?

DZIKA MRÓWKA

Nic takiego. On sobie szuka, a ja się oswajam.

ADAM

Hop hooop... Juhu! Juhuhuhu!!!

NIC

A taki był spokój.

DZIKA MRÓWKA

A!!!

NIC

Co się stało?!!

DZIKA MRÓWKA

Zapomniałam, miałam składać jajeczka!

Adam kuca i zamyka jedno oko.

ADAM

I co?

DZIKA MRÓWKA

Jakoś się nie składają.

ADAM

To pewnie przez te fafoły. Wiesz co? Będziemy szukać razem.

DZIKA MRÓWKA

Tak! Ja poduszki, a ty... A czego ty właściwie szukasz?

ADAM

Nie wiem, ale bardzo czuję to tutaj.

Adam pokazuje na swoje serce.

DZIKA MRÓWKA

Pokaż, może tam jest coś narysowane.

NIC

Nic nie ma.

DZIKA MRÓWKA

Tylko trochę włosów. Może szukasz włosów?

ADAM

Nie, włosy już mam.

DZIKA MRÓWKA

To może też szukasz poduszki?

ADAM

Nie wiem! Jejku, to takie trudne coś znaleźć, jak się nie wie, czego szukać.

NIC

Zwłaszcza, że nic tu nie ma.

DZIKA MRÓWKA

No tak, ale może coś się wygramoli na przykład.

ADAM

Albo spadnie.

NIC

Już ja zadbam, żeby nic nie spadło i się nie wygramoliło.

Na scenę turla się ogórek.

DZIKA MRÓWKA

Coś się wturlało!

ADAM

Jestem Adam, a ty?

DZIKA MRÓWKA

Jakieś nieśmiałe. Hej, nie bój się...

ADAM

Jak masz na imię?

DZIKA MRÓWKA

Poduszka?

NIC

Nic nie mówi.

ADAM

Ale jest bardzo ładne.

DZIKA MRÓWKA

Może trzeba to pogłaskać?

ADAM

Ładnie pachnie...

DZIKA MRÓWKA

Adam!

ADAM

Co?!!

DZIKA MRÓWKA

Przecież to jest Coś, czego szukasz!

ADAM

Tak myślisz?

DZIKA MRÓWKA

No pewnie! Zobacz jakie śliczne, ładnie pachnie, przytuliło się do ciebie...

Adam podnosi ogórka i przytula do serca.

DZIKA MRÓWKA

Boże, jakie to romantyczne!

NIC

...I co?

ADAM

Sam nie wiem.

DZIKA MRÓWKA

Czujesz coś?

ADAM

Tak jakby...

DZIKA MRÓWKA

To na pewno jest to!

ADAM

Czuję... Mmm, jak to cudnie pachnie...

DZIKA MRÓWKA

Słyszałam!!!

NIC

Co słyszałaś?

DZIKA MRÓWKA

Powiedziało „Adaaaaam...”

ADAM

Jest takie... Nie wiem... Takie... że normalnie...

Adam pałaszuje ogórka. Cisza. Zgroza.

DZIKA MRÓWKA

Ja sobie idę.

NIC

Ha!

ADAM (*z pełną buzią*)

Gdzie idziesz?

DZIKA MRÓWKA

Hop hop??? Juhuhuhu??? Dlaczego to zrobiłeś?!

ADAM

Ale co?

DZIKA MRÓWKA

Zniknąłeś Coś! Jak mogłeś?!

ADAM

Tak poczułem... To źle?

DZIKA MRÓWKA

A jakbyś poczuł, że chcesz mnie zniknąć, to byś mnie też włożył do tej dziury, którą mówisz?

NIC

Taaaaak...

ADAM

Ale to było bardzo... smaczne. A ja poczułem... głód?

DZIKA MRÓWKA

A może ja też jestem bardzo smaczna, co? Chcesz mnie teraz zniknąć?

NIC

Byłby spokój.

ADAM

Ale ja wcale nie chcę... Z tobą przecież rozmawiam... Ty się gramolisz! I nie pachniesz!

DZIKA MRÓWKA

Chcesz powiedzieć, że śmierdzą! Idę sobie.

ADAM

Dzika mrówko...

DZIKA MRÓWKA

Idę sobie i nie zatrzymujcie mnie.

NIC

Nic z tych rzeczy.

ADAM

Ale gdzie ty pójdziesz?

DZIKA MRÓWKA

Nigdzie. Nie odzywaj się do mnie.

ADAM

Dzika mrówko, ale ja poczułem, że to coś było, żeby je... zjeść.

DZIKA MRÓWKA

Ja tu chcę zakładać kolonię, a ten mi tu, że to właśnie po to, żeby to!!! Zjedz sobie swoje włosy.

ADAM

Tobie też by smakowało.

DZIKA MRÓWKA

To trzeba się było podzielić!!!

ADAM

Przepraszam.

DZIKA MRÓWKA

Ale jak mi zjesz moją kolonię, to cię normalnie ugryzę.

ADAM

Nie zjem, obiecuję. Chcesz poszukać poduszki?

DZIKA MRÓWKA

Nieważne.

ADAM

Chodź, wezmę cię na dłoń i będzie szybciej.

NIC

On cię zje.

ADAM

Wcale nie! Dziką mrówką to nie jest jedzenie, tylko to, no... no... nie wiem, jak to się nazywa.

DZIKA MRÓWKA

Czekaj, ja wiem... no... p.... yyy... p...

ADAM

P... Pszszszsz...

DZIKA MRÓWKA

No, no! Pszszszyyy...

NIC

Ja cię kręcę.

ADAM i DZIKA MRÓWKA razem

Przyjacieli!

Schodzą ze sceny.

NIC

O nie.

O-nie.

Nie-nie-nie. Bez sensu! Nic nie ma, nic nie ma, jest pięknie, nic nie ma i nagle sru!

Gramolenie jakiegoś, spadanie, szukanie, jedzenie, przyjaciel... Co jest? ... Coś jest. A jak coś

jest, to co z Nic? Co ja mam robić, skoro nie mogę nic nie robić? Jak coś jest, to nic nie ma? No nic nie ma. Ale jakby inaczej. Bez sensu. Czuję się taki... taki... Oni tam SA, a mnie nie ma! Ale jakby mniej. Zrobię sztuczkę. Yh, yh. O. Widać coś? Nic nie widać! Ha! Ha ha ha ha! To zrobię jeszcze jedną, moją ulubioną. Uuu... muszę się skupić...

EWA

Halo...?

NIC

...Voila.

EWA

Przepraszam, ktoś tu jest?

NIC

Nikogo tutaj nie ma!

EWA

Zgubiłam się... Halo...? Przepraszam...? ...JUHUUUUUU!

NIC

!!! Dobra, dobra, jestem! Czego chcesz?

EWA

Zgubiłam się.

NIC

I?

EWA

Zgubiłam się.

NIC

Zgubiłam się, zgubiłam się!

EWA

A ty to kto?

NIC

Nikto. A tu nic nie ma.

EWA

To szkoda, bo ja się...

NIC

Zgubiłam?

EWA

Skąd wiesz? Tak, właśnie bo ja się zgubiłam i bardzo bym chciała się odnaleźć. Przyszłam tutaj ale...

NIC

Nie wygramoliłaś się? Nie wturlałaś się, nie spadłaś?

EWA

Przyszłam. Ale nic tu nie ma.

NIC

To sobie idź.

EWA

No dobrze. A dokąd?

NIC

Do nikąd. ...O raju... Wiesz co, to już sobie tutaj zostań.

EWA

Jestem Ewa, a ty?

NIC

A ja nie.

EWA

Miło mi cię poznać, Nie. Też się zgubiłeś?

NIC

Nie.

EWA

Aha. A co robisz?

NIC

Nic.

EWA

Jesteś niemiły, Nie. A myślałam, że mi pomożesz. Bo ja tak czuję, o tutaj, wiesz? Czuję, że muszę się odnaleźć. Tylko nie wiem jak.

NIC

O tutaj?

EWA

Mhm.

NIC

Ale nie wiesz jak?

EWA

Tak, Nie.

NIC

Nie jestem Nie. Jestem... Jestem... Pan Światelko.

EWA

Pan Światelko?

NIC

Jestem Pan Światelko i coś ci powiem.

EWA

Oświecisz mnie!

NIC

No. Właśnie. Bo słuchaj. Tu już był taki jeden, co też nic nie wiedział.

EWA

Naprawdę?

NIC

Aha. I on, słuchaj, mówił, że czegoś szuka.

EWA

Tak? To może on mnie odnajdzie!

NIC

No ja to bym raczej z tym uważał.

EWA

Czemu?

NIC

Bo on, słuchaj... ale musisz usiąść, bo to będzie straszne. Siedzisz?

EWA

W kucki.

NIC

Bo on, słuchaj Ewcia, tak sobie niuchał tutaj, szukał i szukał... i szukał...

EWA

No...?

NIC

I znalazł!

EWA

Znalazł...?

NIC

No znalazł! Poniuchał... przytulił... i zjadł!

EWA

Co?!

NIC

Pożarł, zatopił zęby, odgryzał kawałeczek po kawałeczku...

EWA

Przestań!

NIC

Do samiuteńkiego końca. A potem się oblizał.

EWA

Przestań!

NIC

Kiedy tak właśnie było.

EWA

Nie wierzę ci.

NIC

Nie wierzysz Panu Światelko? Przecież jak się na mnie patrzy, to robi się jasno!

EWA

Nic nie widzę.

NIC

Zrobiło się jasno i cię oślepiło. I od razu ci się chce!

EWA

Nic mi się nie chce.

NIC

Ani trochę?

EWA

Trochę mi się chce płakać.

NIC

No widzisz!

EWA

I będę płakać.

NIC

Tak, płacz sobie... płacz.... Tylko nie wyj!

EWA

Ja nie chcę, żeby on mnie zjaaadł! Chcę być odnaleziona! Chcę być odnaleziona i żeby było tak pięknieeee!

NIC

Nie będzie pięknie.

EWA

Ale ja chcę!!! On... On mnie nie zje. On mnie ujrzy! I mnie odnajdzie potem.

NIC

Jasne.

EWA

Ja to czuję!

NIC

On też poczuł, piękny zapach poczuł. I od razu zjadł.

EWA

Nieeee!

NIC

Poza tym, poza tym to on już kogoś znalazł.

EWA

No mówiłeś!!! I zjaaadł!

NIC

Nie, znalazł taką dziką mrówkę.

EWA

Dziką mrówkę?

NIC

Tak. I sobie razem poszli, żeby składać jajeczka.

EWA

Nieeee!

NIC

Ale nie przejmuj się. Ja ci pomogę.

EWA

Ale ja nie chcę! Ja chcę być odnaleziona!

NIC

A po co?

EWA

Bo chcę, żeby było pięknie!

NIC

Nic nie jest piękne, Ewcia.

EWA

Nic... nie jest piękne?

NIC

Nie. I dlatego nie warto nic robić.

EWA

Nie warto nic robić?

NIC

A po co coś robić, skoro można nic nie robić?

EWA

No...

NIC

Widzisz, ty coś robiłaś, starałaś się, zgubiłaś się nawet, i co? I nic! I tak zawsze jest wielkie nic!

EWA

Ale ja czuję, że...

NIC

Czuj sobie, czuj! Czucie jest bardzo dobre, możesz sobie czuć po cichutku, tylko pamiętaj, Ewcia, nic nie rób.

EWA

Czuję, że on...

NIC

To potwór, potwór i jego dzika mrówka, mówię ci, nic dobrego. W dodatku cały czas powtarzał – jestem pierwszy, jestem najlepszy, wszyscy się mają mnie słuchać!

EWA

A skąd on wie, że jest pierwszy?!

NIC

No właśnie, Ewcia, to samo mu mówiłem. A biednej małej dzikiej mrówce powiedział, że śmierdzi.

EWA

Bo może śmierdzi.

NIC

No co ty! Pachnie tak samo jak ty. A tutaj, gdzie pokazywałaś, że czujesz, to, słuchaj, on ma tam włosy.

EWA

Ble...

NIC

Zresztą na stopach też ma włosy. Takie poskręcane.

EWA

I to on miałby mnie znaleźć...?

NIC

Taki zupełnie owłosiony? Mówię ci, siedź tu sobie cicho i nic nie rób.

EWA

Ale...

NIC

Nic!

Adam i Dzika mrówka wracają.

NIC

Cześć! *(szeptem do Ewy)* Nic nie rób!

ADAM

Cześć!

NIC

Gdzie byliście, co jedliście, wy potwory?

DZIKA MRÓWKA

Złożyliśmy jajeczka! Będę miała swoją kolonię, dzieci i kupę piachu!

ADAM

Nie znaleźliśmy poduszki, ale dzika mrówka wpadła na pomysł, żełoży je w mojej dłoni...
To gdzie?

DZIKA MRÓWKA

Czekaj... żeby było dobre światło... Może tam?

ADAM

To samo chciałem powiedzieć!

DZIKA MRÓWKA

Naprawdę?

Układają jajeczka z ręki Adama gdzieś na ziemi.

ADAM

Będzie im tu dobrze.

DZIKA MRÓWKA

Moje mjuwusie majeńkie! Moje niuniciuni, kto tak patśi nia mamuni, nio kto? Nio jajeczka, taak jajeczka! Nio jajeczka, taak jajeczka!

Dzika mrówka mrówczy się do jajek, aż do jej następnej kwestii.

ADAM

A co tu tak ładnie pachnie?

NIC

Nic nie czuję.

ADAM

Mmmm... Ale coś ładnie pachnie... Coś tu musi być!

NIC

Czekaj, jak się tak wwącham... Tak, to ja.

ADAM

Nic tak nigdy nie pachniało.

NIC

Po prostu miałeś katar.

ADAM

A co tam jest?

NIC

Nic.

ADAM

No a za tobą?

NIC

Też nic.

ADAM

A przesun się.

NIC

A po co.

ADAM

A tak sobie.

DZIKA MRÓWKA

Cicho bądźcie, usypiam jajka.

NIC

Już.

ADAM

Nie przesunąłeś się.

NIC

Przesunąłem!

ADAM

Akurat!

DZIKA MRÓWKA

Ciszej!

NIC

Akurat tak!

ADAM

Akurat nie!

NIC

Akurat nie? Akurat nie, ha ha, akurat że tak!

Dzika mrówka w międzyczasie sprawdza, co chowa się w kącie.

ADAM

Że nie akurat!

NIC

Tak akurat że!

ADAM

Jak tak, jak nie?!

NIC

Tak, że tak!

DZIKA MRÓWKA

Tam jest drugi Adam.

ADAM i NIC *razem*

Co?

DZIKA MRÓWKA

Tam jest drugi Adam, tylko mniejszy.

NIC

Akurat.

DZIKA MRÓWKA

Idź i zobacz.

ADAM

Rzeczywiście!

DZIKA MRÓWKA

Czy teraz możesz już być ciszej?

ADAM

Dzika mrówko, ale może to jego szukałem!

DZIKA MRÓWKA

No to idź do niego i się cicho przytul.

Adam idzie do kąta i wraca.

ADAM

Uderzył mnie.

DZIKA MRÓWKA

Co?

ADAM

Ten drugi Adam mnie uderzył.

NIC

Widzisz? To teraz możesz sobie iść.

ADAM

Chciałem się przytulić, a on mnie uderzył.

DZIKA MRÓWKA

Nikt nie będzie uderzał mojego przyjaciela!

Dzika mrówka idzie do kąta.

EWA

Auć! Auć! Auć!

ADAM

Co robisz?

DZIKA MRÓWKA

Podgryzam go trochę, żeby tu przyszedł i przy wszystkich cię przeprosił.

Podgryzana trochę Ewa w podskokach wychodzi z kąta.

ADAM

Cześć Adam, jestem Adam.

EWA

Ale ja...

NIC (*Strofując Ewę.*)

Nic!

EWA

Ja nie jestem...

NIC

No!

EWA

Przecież...

NIC

Bo!

DZIKA MRÓWKA

Jakiś dziwny ten drugi Adam.

ADAM

Ale bardzo ładnie pachnie.

DZIKA MRÓWKA

Zjesz go?

EWA

Tylko spróbuj.

ADAM

No co ty, przecież cię nie zjem!

NIC

Bo już dzisiaj jadł.

ADAM

Co tu robisz?

EWA

Nic.

ADAM

Ale masz śmieszny głos.

EWA

Sam masz śmieszny głos!

ADAM

Mogę cię dotknąć?

EWA

Nie!

ADAM

Chcę coś tylko sprawdzić.

EWA

Nie!

ADAM

Proszę... Tylko coś sprawdzę, dobra?

EWA

Nie!

ADAM

Obiecuję, że nic ci nie zrobię.

EWA

Nic?

ADAM

Nic.

EWA

No dobrze. Ale jak chcesz mnie zjeść, to i tak cię zjem pierwsza.

Adam chwyta Ewę za pierś. Gest nie jest erotyczny, ale bardzo naiwny, jak u dziecka, które ogląda nową rzecz.

ADAM

Ale śmieszne!

EWA

Co jest śmieszne?

ADAM

No to. A co to robi?

EWA

Nie wiem.

Adam wciąż się śmieje. Ewa zaczyna pochlipywać. W końcu siada na środku sceny jak dziecko i wyje.

DZIKA MRÓWKA

Aaaaaaa! Wyłącz to!

ADAM

Co ty robisz, drugi Adam, co ty robisz?!

DZIKA MRÓWKA

Nie wytrzymam!

ADAM

Drugi Adam, przestań, słyszysz?! Przestań no! Proszę cię, ej, no Adam!

EWA

Aaaaaa jeeeeee jeeeeeeeeem uuuuuuuuuuuuu Aaaaaaaaam!

ADAM

Co?

EWA

Aaaaaa jeeeeee jeeeeeeeeem uuuuuuuuuuuuu Aaaaaaaaam!

Adam podchodzi do Ewy, kładzie jej rękę na ramieniu, Ewa zaczyna się uspokajać.

ADAM

Spokojnie.

EWA

Ja nie jestem drugi Adam.

ADAM

A co?

EWA (*Dzieli słowo na pół, przez spazmy.*)

E-wa.

DZIKA MRÓWKA

To wiele wyjaśnia.

ADAM

E-wa?

EWA

I jestem pierwsza.

ADAM

Nie możesz być pierwsza, bo ja jestem pierwszy.

EWA

Akurat.

ADAM

A co tu robisz, E-wa?

EWA

Nic.

ADAM

Nie szukasz niczego, E-wa?

EWA

Nic nie robię.

ADAM

To szkoda.

EWA

Zgubiłam się.

ADAM

Ale szkoda, że niczego nie szukasz, E-wa.

EWA

Nie jestem E-wa.

ADAM

Tak powiedziałaś.

EWA

Powiedziałam Ewa.

ADAM

Powiedziałas E-wa.

EWA

Ewa!

ADAM

E-wa!

EWA

Chyba wiem, jak mam na imię, a poza tym wcale nie śmierdzę!

ADAM

Co?

EWA

A ty chcesz mnie zjeść i masz włosy na stopach i daj mi spokój.

ADAM

Sama sobie daj spokój.

EWA

Już dałam.

ADAM

No i dobrze. Ja też.

Cisza.

EWA

Pan Światelko miał rację.

ADAM

Kto?

EWA

I pewnie chcesz mnie zjeść, tylko udajesz.

ADAM

Ale ty mnie wnerwiasz.

EWA

A gdzie on jest?

ADAM

Kto?

EWA

Pan Światelko.

ADAM

Nie znam go.

EWA

Nie znasz go, a z nim rozmawiałeś, mhm, nie znasz go!

ADAM

To nie był żaden Pań Światelko, tylko Nic.

EWA

No to kto?

ADAM

No Nic.

EWA

Jak nie chcesz mówić, to nie mów, łaski bez.

DZIKA MRÓWKA

Nic, rozumiesz, nazywa się Nic, tak ma na imię po prostu: Nic!

EWA

A ty się nie wtrącaj.

DZIKA MRÓWKA

Co?!

EWA

Nie rozmawialiśmy z tobą.

ADAM

Ja z nią rozmawiałem.

EWA

Rozmawiałeś ze mną!

ADAM

Z nią też.

EWA

Z nią to tylko sobie składałeś jajeczka.

DZIKA MRÓWKA

A nieprawda, sama złożyłam! I gdybyś się tak nie wydzierała, to może już bym miała kolonię, zazdrośnico!

EWA

Co?

DZIKA MRÓWKA

Zazdrośnico. Nie wiem, co to znaczy, tak mi się powiedziało.

EWA

Idę sobie. Pan Światelko też sobie poszedł. A w ogóle to ja się zgubiłam i nie będę tu z wami tracić czasu. A one wcale nie są śmieszne. Ani mój głos. Mój głos jest normalny, zawsze tak mówiłam, odkąd tu przyszłam, poza tym to miałaś mnie ujrzyć, a nie się śmiać, i potem mnie miałaś odnaleźć i żeby było pięknie, a nie dotykać, dotykaj sobie swoje włosy i tam, gdzie czujesz, jajeczek sobie dotykaj jak ci mrówka pozwoli, a mi daj spokój i odczep się i sobie idź! Stąd! ...Ja miałam iść!

Ewa sobie idzie. Stąd.

DZIKA MRÓWKA

Nareszcie. E-wa.

ADAM

Ewa.

DZIKA MRÓWKA

Ewa z drzewa.

ADAM

Z czego?

DZIKA MRÓWKA

Nie wiem, tak mi się powiedziało. No to już możesz.

ADAM

Mogę?

DZIKA MRÓWKA

Aha. Już ci nikt nie przeszkadza.

ADAM

Ale co mogę?

DZIKA MRÓWKA

No szukać! Ja ci teraz nie pomogę, bo muszę lulać moje...

ADAM

Nie chce mi się.

DZIKA MRÓWKA

Nie chce ci się szukać? To pokażę ci moje jajeczka. To jest Krysia, to Sebastian, to Monika, a to Reksio.

ADAM

Aha.

DZIKA MRÓWKA

Mam już cztery imiona. Ładne, prawda?

ADAM

Aha.

DZIKA MRÓWKA

Jeszcze tylko dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć. Mogę kilka nazwać Adam, chcesz?

ADAM

Aha.

DZIKA MRÓWKA

A co ty taki dziki jesteś?

ADAM

Aha.

Wbiega wrzeszcząca Ewa.

EWA

Aaaaaaaaaa!

Adam zrywa się, wpadają sobie w ramiona i szybko odskakują.

EWA

Tam jest straszne!

ADAM

Gdzie?

EWA

Tam! Straszne! Straszne takie!

DZIKA MRÓWKA

Ale co?

EWA

Coś!

ADAM

Nie bój się. Zaraz coś z tym zrobię.

Adam schodzi ze sceny, po chwili wraca. Niesie doniczkę, w której rośnie malutka jeszcze jabłonka.

EWA

Zabierz to zabierz to zabierz to!

DZIKA MRÓWKA

To jest takie straszne?

EWA

Tak!

Adam zaczepia Ewę jabłonką.

ADAM

Buuuuahaha! Buuuu!

EWA

Przestań!

Dalej zaczepia.

ADAM

Blaaaa! Bleeee!

EWA

Przestań! ...Proszę cię!

ADAM

Jak się przekrzywi głowę i zmruży oczy, to jest nawet bardzo straszne. Ale już ci nic nie zrobi. Pokonałem to.

EWA

Pokonałeś?

ADAM

Jest zupełnie niegroźne. Blaaaaa!

EWA

To... ja idę. Bo nie będę tu z wami siedzieć.

Ewa idzie. Po chwili wraca z krzykiem.

EWA

Aaaaaaaa!

Adam i Ewa wpadają sobie w ramiona i po chwili odskakują.

DZIKA MRÓWKA

Co?

EWA

Bo... tam chyba coś znowu...

ADAM

Pokonam to!

Idzie i wraca.

ADAM

Nic tam nie ma.

EWA

No tak mi się wydawało, ale nie byłam pewna.

ADAM

Sprawdzę jeszcze raz.

Adam idzie i wraca z krzykiem.

ADAM

Aaaaaaaa!

Adam i Ewa wpadają sobie w ramiona i po chwili odsuwają się od siebie.

ADAM

Rzeczywiście, zupełnie nic.

DZIKA MRÓWKA

Dziwni jesteście.

ADAM i EWA *razem*

Aaaaaaaa!

Wpadają sobie w ramiona i po jakimś czasie odsuwają się od siebie.

EWA

Bo tak jakoś strasznie to powiedziałaś.

ADAM

Właśnie.

DZIKA MRÓWKA

Co, dziwni?

Adam i Ewa wpadają sobie w ramiona.

ADAM

Tak, właśnie to.

DZIKA MRÓWKA

Co wy tak razem?

Adam i Ewa odsuwają się od siebie.

DZIKA MRÓWKA

Co to właściwie jest, to strasznie straszne?

Dzika Mrówka ogląda doniczkę.

DZIKA MRÓWKA

O raju! To przecież moja kupa piachu! To ja się wprowadzam. Tylko to wystające trzeba zabrać, będzie więcej miejsca. Adam, pomóż, jakoś osłabłam.

Adam zabiera się, żeby wyrwać jabłonkę z doniczki.

EWA

Nie! Poczekaj, mi się wydaje, że to powinno tu zostać. ...Będzie dawać cień.

DZIKA MRÓWKA

No dobra, skoro tak. To dobranoc!

Adam i Ewa zostają sami.

ADAM

Z tym cieniem to miałaś dobry ten pomysł.

EWA

Ale ty to pokonałeś.

ADAM

Było ciężko, dałem radę.

EWA

A ta mrówka to strasznie dzika jest.

ADAM

Tak. Bardzo.

EWA

Lubisz ją?

ADAM

Aha, a ty nie?

EWA

Taka dzika. Ja nie jestem taka dzika.

ADAM

Wiem. Ale i tak...

EWA

Co ale i tak?

ADAM

Ale i tak... sobie tutaj stoimy.

EWA

Ale i tak mnie lubisz?

ADAM

Nie o to mi chodziło.

EWA

A ty myślisz, że mi o to?

ADAM

Sama powiedziałaś.

EWA

Co ja powiedziałam?

ADAM

No to.

EWA

Chciałbyś.

ADAM

Jasne.

EWA

Chciałbyś.

ADAM

Mhm, jasne.

EWA

Mhm, chciałbyś.

ADAM

Głupia.

EWA

Czego za mną łazisz.

ADAM

Ja za nią łążę! Łazi za mną i że ja za nią łążę!

NIC (*jakby nagle rozbudzone*)

Łazi za tobą, i że ty za nią niby!

ADAM

I jeszcze myśli, że ją lubię!

EWA

Ja tak myślę? Wyglądasz jak małpa!

NIC

Małpa niemyta.

ADAM

A ty się boisz kupy piachu!

NIC

Eee, ale dziwna, boi się kupy piachu, pff!

EWA

A ty śmierdzisz!

NIC (*dusi się ze smrodu*)

Nie można oddychać!

ADAM

A ty jesteś jakaś dziwna!

NIC

O matko, jaka ona dziwna, normalnie nie mogę, ona od początku taka jakaś dziwna, wygląda jak, nie wiem, kaloryfer?

EWA

Ja wyglądam jak kaloryfer?!

ADAM

Co?

EWA

A ty wyglądasz jak...

NIC

Skarpetka!

ADAM

Ja wyglądam jak skarpetka?!

EWA

Co?

ADAM

Wiesz co, nie wiem, czego szukałem, ale na pewno nie ciebie!

EWA

Wiesz co? Wiesz co? Wiesz co?! Nieważne!

Adam i Ewa rozchodzą się wkurzeni w swoje strony.

NIC

Po dłuższej chwili, ostrożnie, jakby sprawdzając.

Nic...

Nadal ostrożnie.

Niiiiii.....ic... N-ic.

Pewniej, śpiewniej.

Nie ma. Się nie dzieje. Nie widać. Nie słyszać. Nie robić. Nie wiedzieć. Nie męczyć, nie mylić, nie myć, nie pocić, nie wzdychać, nie pytać, nie czytać, nie szukać, nie pukać, nie turlać, nie płakać, nie juhuhować, nie jajeczkować, nie obrażać, nie patrzeć w oczy, nie zaprzyjaźniać, nie pokonywać, nie mieć problemów, nie robić planów, nie robić głupot, nie kiwnąć palcem, nie zadawać głupich pytań, nie wtrącać nosa w niczyje sprawy, nie jeść pączków przed obiadem, aaaale doooooobrze!

*W trakcie monologu słyszać narastający dźwięk, jakby strzelanie popkornu.
Pyk. Pyk. Pyk-pyk. Pyk-pyk-pyk. Pykpykpykpykpykpykpyk.*

MRÓWIĄTKO 1

Mama?

NIC

Mama?

MRÓWIAŁKA 2-3000 *Rzucają się na Nic.*

Mama? Mama? Mama? Mama? Mama? Mama? Mama?

DZIKA MRÓWKA *Budzi się*

Mrówiątka!

MRÓWIAŁKO 1

Mama?

DZIKA MRÓWKA

Mama!

MRÓWIAŁKA 2-3000

Mama! Mama! Mama! Mama! Mama! Mama! Mama!

Następuje absolutny wysyp dzieci. Mrówiątka harcują, rozłazą się, trudno zapanować na trzech tysiącami noworodków. Chaos, hałas, apokalipsa.

DZIKA MRÓWKA

Adaaam! Eeeewa! Samotna matka potrzebuje pomocy!!!

Adam i Ewa wpadają z różnych stron na scenę. I na siebie.

ADAM i EWA *razem*

Co jest?!

DZIKA MRÓWKA

Wszystkie się wykluły! Pouciekają i ktoś je rozdepcze! Strach, ból głowy, brak doświadczenia, panika!

ADAM

Bacność!

EWA

Chodźcie do cioci na kolanka!

ADAM

W szeregu zbiórka!

EWA

Ciocia da buzi!

ADAM

Do lewej równaj!

EWA

Zaśpiewamy pioseneczkę!

ADAM

Kto się pierwszy odezwie ten bałwan!

EWA

My jesteśmy krasnoludki...

ADAM

Od jeden odlicz!

EWA

Hopsasa, hopsasa...

ADAM

Raz i dwa! Raz i dwa!

EWA

Hopsasa, hopsasa...

ADAM

Raz i dwa, Raz i sa!

EWA

Hopsa dwa, raz i dwa...

ADAM

Hop-sasa! Hop-sasa!

Dzika Mrówka w międzyczasie biega między mrówiátkami, nieprzytomnie powtarzając a to „sasa...” a to „i dwa...” Równolegle Nic dostaje kręćka od hałasu, chaosu i wysypu. Sytuacja wydaje się nie do opanowania, Adam i Ewa są bezradni. W swej bezradności, w swym odliczaniu, nieświadomie chwytają się za ręce. Scena mocno groteskowa – raz po raz ktoś omdlewa, krzywi się, wydaje niemy krzyk, wpada w histeryczny śmiech lub histeryczną czarną rozpacz i odrętwienie. Raz po raz ktoś też wpada sobie nawzajem w ramiona, dodaje otuchy i odwagi, a także wykorzystuje każdą sytuację, by tej otuchy i odwagi sobie czule nawzajem dodać. Gdy chaos, hałas i wysyp sięgają niebios, Nic, niespodziewanie dla siebie samego i pozostałych, grzmi gromkim głosem:

NIC

Aaaaaaaaaaaaa! Aaaaaaaaaaaaa! Aaaaaaaaaaaaa!

Ciszej

A-aa... A-aa...

Były sobie młotki dwa...

Kotki... dwa...

Nic powoli zaczyna odnajdywać się w nowej sytuacji i jest zaskoczone, jak wielką przyjemność mu ona daje. Gromki głos robi się coraz cieplejszy, ładniejszy, coraz bardziej do przytulenia.

Aaaach... śpij... kochanie...

Jeśli gwiazdkę z nieba chcesz – dostaniesz.

Wszystkie dzieci, nawet złe, pogrążone są we śnie

Trzy tysiące tylko nie...

Ach śpij, bo właśnie

Księżyc ziewnął i za chwilę zaśnie

A gdy znowu przyjdzie świt

Księżycowi będzie wstyd

Że on zasnął, a nie wy...

Wszystkie mrówiátka zasnęły. Dzika Mrówka, Adam i Ewa ziewają. Nic jest oszołomione nową tożsamością.

DZIKA MRÓWKA

O raju...

SEN

Ćśśś....

Nic nie widać...

Nic nie słyszeć...

Jestem tylko ja i kropka. To znaczy, widzicie tu gdzieś jakąś kropkę? Ta kropka wam się śni.
Może wszystko się śni? A może nic się nie śni? I mnie też tutaj nie ma.
Mogę sobie iść: Wszystko jest.
I mogę wrócić: Nic nie ma.
Gdy jest sen. I spokój.
Spokój...
Znalazłem spokój!
To jego przez cały czas szukałem!

Alternatywa:

SEN

Ćśśś....
Co się stało? Coś... się stało.
Stało się... COŚ.
Coś... nowego i jakby... pierwszego?
Czuję, że to naprawdę ważne.
Czuję że jestem? I że... że coś czuję!
To całkiem miłe. Całkiem miłe coś.
Miłe coś. Miłe... Miłość.
Tak mi się powiedziało, nie wiem co to, ale czuję... że to dobry początek.

EWA

Adam...

ADAM

Ewa...

EWA

Znalazłam cię.

ADAM

To ja cię znalazłem.

EWA

Byłam pierwsza!

ADAM

To ja byłem pierwszy!

EWA

Znowu zaczynasz.

ADAM

Ja zaczynam??

EWA

Przestań.

ADAM

Ja mam przestać?

Przekomarzając się, schodzą razem ze sceny.

Sen pstryka palcami i robi się ciemno.

Po dłuższej chwili ciszy z lewej lub z prawej strony słychać w ciemności odległe:

„Juhu...!”

Z prawej lub z lewej strony odleglejsze: „Juhuhuhu...!”

Z jeszcze odleglejszej strony zupełnie inne: „Halo...!”

Ze strony prawie niesłyszalnej: „Hop hoop...!”

Coraz gęściej.

KONIEC